Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 6 listopada 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 302

„Jubileuszowe" rozruchy w Trieście

Wojska angielskie i amerykańskie rozproszyły demonstrantów

RZYM (FA). Z okazji 28-ej rocznicy zajęcia Triestu przez wojska włoskie, doszło w Trieście do rozruchów. Tłum złożony z 10.000 Włochów urządził wielką demonstrację. Przybyła na miejsce policja rozproszyła demonstrantów przy współudziale policji angielskiej i amerykańskiej. Włosi starali się następnie wedrzeć do jugosłowiańskiej części miasta, zostali jednak odparci. W czasie zajść kilka osób odniosło rany.

600 świadków w procesie przeciwko zbrodniczym generałom niemieckim

LONDYN (PAP-dr). Reuter donosi z Aten, iż przed tamtejszym sądem specjalnym stanęło 2 niemieckich generałów, oskarżonych o wydanie wyroku śmierci na 3 tysiące mieszkańców Krety w okresie okupacji hitlerowskiej. Oskarżenie obejmuje również zarzuty torturowania i denuncjowania Greków, którzy pracowali na rzecz sprzymierzonych. Na rozprawę powołano 600 świadków.

Pogrzeb dowódcy obrony Wybrzeża z 1939 r.



31 października odbył się w Gdyni wielki pogrzeb bohaterskiego dowódcy z obrony Wybrzeża z r. 1939, płk. Dąbka wraz z 6 jego żołnierzami. Na zdjęciu modły nad trumnami bohaterów. (Foto-Ars, Gdynia).

Mołotow składa wieniec na grobie Roosevelta

WASZYNGTON (FA). Delegaci na obrady ONZ oddali w niedzielę hołd pamięci prezydenta Roosevelta. Imieniem delegatów wieniec na grobie prezydenta złożył min. Mołotow w towarzystwie przewodniczącego ONZ Spaaka. W uroczystości udział wzięło przeszło 300 delegatów, reprezentujących 51 narodów.

Aresztowanie w Rzymie

RZYM (FA). W związku z zamachem na ambasadę brytyjską w Rzymie aresztowano dalszych 6 osób.

Nowe katastrofy lotnicze

RZYM (PAP). Władze amerykańskie we Włoszech doniosły o zaginięciu samolotu, który opuścił w piątek Neapol, kierując się do Londynu.

Z Paryża donoszą, że samolot pasażerski, który wystartował z lotniska Le Bourget pod Paryżem, udając się do północnej Afryki, spadł koło miejscowości Saint Leger w środkowej Francji. W katastrofie zginęło 20 pasażerów oraz 3 osoby z załogi.

Mordercy Ścibiorka na ławie oskarżonych

Osk. Panek zeznaje, że mordu dokonano z rozkazu WIN'owca Puczykowicza

WARSZAWA (tel. wł.). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko zabójcom śp. Ścibiorka, sekretarza PSL. Proces wzbudził wielkie zainteresowanie w społeczeństwie, kołach politycznych, a nawet wśród dyplomacji akredytowanej w Warszawie. Na rozprawie są obecni liczni przedstawiciele prasy, korespondenci zagraniczni oraz członkowie ambasady angielskiej i amerykańskiej. Na rozprawę powołano 26 świadków, m. in. będą zeznawać poseł Bańczyk, sekretarz PSL i Tadeusz Rek, prezes PSL—Wyzwolenie. Na sali siedzi 6 oskarżonych: Płoński, Panek, Czaplewski, Szymczyk, Rofiński, urzędniczka ambasady amerykańskiej Irena Dmochowska. Światła reflektorów kierują na nich. Całość rozprawy będzie sfilmowana oraz nadawana przez radio.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, pierwszy zeznaje osk. Panek. Słyszymy opowiadanie o kolejnych etapach planowego morderstwa, którego ostatecznie dokonano w dniu 5 grudnia 1945 r. Już w dniu 9 września miał być zamordowany Ścibiorek z rozkazu Puczykowicza, głównego kierownika bandy WIN, który zbiegł prawdopodobnie za granicę. Rozkazu nie wypełniono wtedy, gdyż wykonawcy przybyli za późno na miejsce, gdzie znajdował się Ścibiorek. Uchwalono zatem dokonać zamachu w jego mieszkaniu w Łodzi. Rola wywiadowcy przypadła Pankowi, który swego czasu był uczniem Ścibiorka i znał śp. zamordowanego dobrze. Panek,

(Dokończenie ze str. 2-giej)

Centralny dworzec rzeczny na kanale Wołga-Moskwa



Poza słynnym metro w Moskwie, dumą obywateli Zw. Radzieckiego jest ich dzieło — centralny dworzec rzeczny na kanale Wołga-Moskwa, w Chimkach, odległy od stolicy o 15 klm. Monumentalny gmach, z wysoką wieżą zakończoną gwiazdą, rozciąga się na przestrzeni 150 metrów. Efektowny, pomysłowo i praktycznie zbudowany dworzec, nie jest pozbawiony komfortu wnętrza. Ogromne marmurowe sale, złocone, miękkie meble, rzeźby znanych artystów, zadowolą smak każdego estety.

Amerykańska broń dla Anglii

Znamienna umowa w sprawie standaryzacji broni

NOWY JORK (TASS-ds). Korespondent „Associated Press" z Londynu donosi, że w kołach wojskowych podaje się oficjalnie o tym, że angielscy i amerykańscy polityczno-wojskowi leaderzy doszli do porozumienia odnośnie standaryzacji broni dla sił lądowych, powietrznych i morskich w Anglii na wzór broni w USA. Miarodajne koła podkreślają, że Anglia przystąpi do realizowania umowy standaryzacyjnej, jak tylko stanowisko ministra Obrony zajmie Alexander. Dalej koła te twierdzą, że według wspomnianej umowy, Anglia będzie miała możność zamawiania większej części swego uzbrojenia w USA i to z o wiele mniejszym wstrzymywaniem wykonania zamówień, aniżeli to miało miejsce podczas prowadzenia wojny.

Wallace szermierzem pokoju

Amerykanie powinni przyjąć wezwanie Mołotowa do rozbrojenia

WASZYNGTON (FA). W ramach kampanii przedwyborczej Henry Wallace przemawiał w Chicago, oświadczając, że sprawa pokoju światowego jest ważniejsza, niż cokolwiek innego, i Amerykanie powinni przyjąć wezwanie Mołotowa do rozbrojenia. Wszelkie rozmowy ze Zw. Radzieckim na temat rozbrojenia są jednak nieproduktywne, dopóki Ameryka nie wstrzyma produkcji bomb atomowych.

Niedola Polaków na emigracji

Znajdujemy się w okresie wzmożonego ruchu repatriacyjnego z Zachodu. Transport za transportem przywozi do kraju dalsze tysiące Polaków, którym zbrzydła emigracja, którzy zrozumieli, że nie ma dla nich żadnego jutra poza granicami Polski. Wracają mimo propagandy antypowrotowej, mimo przedstawienia im sytuacji w kraju w najczarniejszych kolorach, mimo szykan najwyszukańszych i najrozliczniejszych utrudnień. Wracają nie tylko z zachodu Niemiec, z Francji i Belgii, wracają nie tylko z wysp angielskich, ale i z krajów bałkańskich, z Węgier, Jugosławii, Turcji, Palestyny, wracają dalekimi okrężnymi drogami poprzez lądy i morza gnani tęsknotą za krajem najdroższym sercu każdego Polaka patrioty. Wróciliby znacznie wcześniej, gdyby nie naturalne i sztuczne przeszkody organizacyjne, gdyby nie rzucano kłód pod nogi tych, którzy opowiedzieli się za jak najrychlejszym powrotem na łono Ojczyzny.

Wszyscy repatrianci zgodnie oświadczają, że warunki, w jakich żyją nasi bracia na Zachodzie, pogarszają się z każdym dniem. Wrogo odnoszą się do nich nie tylko Niemcy. I nasi sprzymierzeńcy, u których boku walczyli, odnoszą się do nich niechętnie. Ostatnio w zachodnich strefach okupacyjnych Polacy, którzy dotychczas podlegali amerykańskim i angielskim władzom sądowym, przechodzą pod sądownictwo niemieckie. Nie pomógł tu nic rozpaczliwy protest Polaków. Władze okupacyjne postawiły na swoim. Nowy stan prawny nie pozostawia Polakom żadnych złudzeń. Kończy się również pomoc UNRRA. Powoli, a wszystkie wojenne zasługi Polaków pójdą w zapomnienie.

W Anglii, a zwłaszcza w Szkocji, niechęć do Polaków wzrasta także z każdym dniem. Pogarszają się stosunki angielskiego świata pracy z robotnikiem polskim, którego uważa się za niepożądanego intruza, w dodatku pracującego lepiej i taniej od robotnika angielskiego, co oczywiście nie wzbudza do niego zaufania kolegów angielskich. Były wypadki, że Polaków używano do łamania strajków, co jeszcze bardziej pogorszyło i tak już napięte stosunki pomiędzy Anglikami i Polakami.

Spalił na panewce — na szczęście — plan masowych transportów do dominiów i kolonii angielskich oraz do państw południowo-amerykańskich. Mówimy na szczęście, bo przecież jasne jest, że bracia nasi zmarnowaliby się tam zupełnie.

W tych warunkach tęsknota za krajem i chęć natychmiastowego powrotu do Polski przybierają coraz szersze rozmiary. Gdyby nie rozliczne trudności i szykany, które muszą być przezwyciężone, ileż więcej Polaków wprzągnęłoby się już twórczo w wielkie dzieło odbudowy Ojczyzny.

Taki rozwój wydarzeń na emigracji przewidywaliśmy oddawna. Nie jest to nic nowego w historii. Zawsze tak było i będzie, zawsze gdy murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść!

Na braci naszych z Zachodu czeka z utęsknieniem cały kraj i każdej chwili przyjmie ich z otwartymi ramionami.

Ożywione dni w Nowym Jorku

Obrady i narady w ONZ

NOWY JORK (dr). Poza obradami rady czterech ministrów toczyły się obrady w wielu komisjach ONZ. Rada Bezpieczeństwa ONZ zajmować się będzie problemem, czy pozostawić na porządku obrad sprawę Hiszpanii, czy też oddać ją na skutek wniosku polskiego do rozpatrzenia generalnemu zgromadzeniu ONZ.

Komisja powiernicza rozważała sprawy mandatowe. Poruszony został nie wniosek USA o pozostawienie pod wyłącznym powiernictwem Stanów Zjednoczonych byłych terenów mandatowych Japonii na Pacyfiku i to w celu zabezpieczenia Stanów Zjednoczonych przed napaścią.

Komisja dla spraw społecznych, kulturalnych i humanitarnych w dalszym ciągu rozważa sprawę uchodźców.

Tito przeciwko podżegaczom wojennym

Wojny nie będzie! — oświadcza wódz Jugosławii

BELGRAD (FA). Marsz. Tito wygłosił w Belgradzie przemówienie poświęcone zagadnieniom polityki międzynarodowej, w którym podkreślił, że wojny nie będzie, bo żaden naród jej nie pragnie. Marszałek napiętnował przy tym politykę Churchilla, stwierdzając, że ma on serce z kamienia i widzi tylko swój własny imperialistyczny interes. Tito wezwał narody, aby strzegły się podżegaczy wojennych.

Zdrajcy poniosą zasłużoną karę

Twórcy t. zw. „Goralenvolku" na ławie oskarżonych

ZAKOPANE (PAP-FA). Dziś rozpoczyna się w Zakopanem proces 5 kolaboracjonistów Józefa Cukiera, Tomasza Kościelniaka, Stanisława Mula, Antoniego Kęski i Antoniego Tomali, oskarżonych o współpracę z okupantem w akcji tworzenia t. zw. „Goralenvolku". Jak się obecnie okazało, propaganda niemiecka działała w tym kierunku na terenie Zakopanego już przed wojną. Prowadził ją niej. Wiedera, który po zajęciu Polski przez wojska niemieckie wystąpił jako „reichdeutscher". Ponieważ akcja „Goralenvolku", wywodzącego się według kłamliwej propagandy niemieckiej ze szczepów germańskich, napotkała na zdecydowany opór ludności, nastąpiły liczne aresztowania.

Nowa konstytucja w Japonii

Ongiś wojowniczy cesarz japoński chce „oddać" się sprawie wolności i pokoju

TOKIO (FA). Cesarz japoński Hirohito ogłosił uroczyście nową konstytucję japońską, przy czym przed pałacem cesarskim zebrał się stutysięczny tłum ludności. Po raz pierwszy od dnia zakończenia wojny zaintonowano japoński hymn narodowy.

W orędziu wydanym przez cesarza z okazji ogłoszenia konstytucji podkreślił on swoje poparcie dla nowej konstytucji, stwierdzając: „Łączę się z moim narodem we wszelkich jego zamierzeniach w kierunku należytego wykonania tej konstytucji i odrodzenia narodu w duchu poczucia odpowiedzialności oraz oddania się sprawie wolności i pokoju".

Niemcy w notatniku

Zebrał: Jan Koprowski

W Kolonii uruchomiono stocznię statków rzecznych, która jest oddziałem stoczni we Flensburgu. Nowa stocznia zajmie się najpierw wydobyciem i naprawą 50 zatopionych w Renie statków rzecznych, a następnie budową lekkich parowców.

*

W kilku portach rzecznych strefy sowieckiej załadowano na statki fabryki, przeznaczone w ramach reparacji wojennych.

*

W szkołach powszechnych Wejmaru w ramach akcji dożywiania dzieci wydano 931 000 porcyj żywnościowych, które dzieci otrzymają 3 razy w tygodniu w postaci 1/2 l ciepłej strawy.

*

Sojusznicza Rada Kontroli udzieliła Niemcom warunkowego zezwolenia na korespondencję handlową i wysyłkę papierów handlowych zagranicę.

*

Bawaria stanęła wobec poważnych trudności gospodarczych z powodu dotkliwego braku środków transportowych. W ostatnich dniach wiele niezwiezionych ziemniaków zmarzło.

*

Jak wynika ze sprawozdania rocznego władz miejskich, deficyt Hamburga na rok obrachunkowy 1945/46 wynosi 97 milionów marek. Naczelnik wydziału finansowego przedstawiając w tym sprawozdaniu położenie miasta zaznacza, że naloty dokonane w czasie wojny spowodowały śmierć ok. 45.000 mieszkańców miasta. Poza tym zginęło na froncie ok. 50 000 żołnierzy. Szkody materialne wynoszą 21,5 miliardów marek. Przed wojną w Hamburgu było ok. 113.000 przedsiębiorstw zatrudniających 593 000 robotników, spośród których 30 000 pracowało w stoczniach okrętowych.

Oświadczenie generała angielskiego

BERLIN (FA). Zastępca głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Clay wypowiedział się na temat konieczności podniesienia eksportu i stopy życiowej w Niemczech. Program denazyfikacyjny zostanie jeszcze rozszerzony, a dotychczas już zwolniono tysiące narodowych-socjalistów z zajmowanych posad.

Pierwszy statek niemiecki z Irlandii

PARYŻ (PAP-dr). Do portu w Dublinie wpłynął — zgodnie z doniesieniem agencji France Presse — pierwszy od 7 lat, niemiecki statek, który przejmie transport bydła, przeznaczony dla okupacyjnej strefy amerykańskiej. Statek będzie miał flagę republiki wajmarskiej, jakkolwiek Niemcy nie są dotychczas zorganizowanym państwem.

Triest nadal kwestią sporną

Rozpoczęcie obrad czterech ministrów spraw zagr.

NOWY JORK (Fa). Wczoraj rozpoczęły się obrady rady ministrów spraw zagr., mające na celu sfinalizowanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec. Żeby ułatwić prace ministrom, wszystkie punkty traktatów, które zostały już uprzednio uzgodnione, zredagowane zostały przez specjalną komisję redakcyjną na białym papierze, natomiast kwestie nieuzgodnione, na papierze koloru niebieskiego. Do najtrudniejszych, dotychczas nieuzgodnionych zagadnień, należy sprawa Triestu. Delegacja włoska przedłoży Radzie specjalną notę w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami.

Dziś wybory w Ameryce

WASZYNGTON (FA). W Stanach Zjedn. oczekuje się z wielkim zainteresowaniem wyniku dzisiejszych wyborów do kongresu oraz 1/3 części senatu.

Sytuacja żywnościowa świata

NOWY JORK (dr). W niedzielę wieczorem amerykański departament stanu ogłosił liczby, dotyczące światowej produkcji żywności. Według ogłoszonych danych produkcja ta będzie o 7 procent wyższa, niż w roku ubiegłym, pomimo tego jednak na początku wiosny odczuwać będziemy wielki brak żywności. Poza tym nadal będą trudności w dostawach mięsa, tłuszczu i pszenicy.

Włochy w krytycznym położeniu

RZYM (dr). Po zakończeniu pomocy UNRRA, Włosi znajdować się będą w bardzo krytycznej sytuacji i dlatego rząd włoski postanowił zwrócić się o pomoc i większą pożyczkę zagraniczną. Rząd przedsięweźmie również starania u państw obcych, by w ciągu najbliższych 3 lat przyjęli 2 miliony pracowników włoskich i tym samym zapobiec szerzeniu się coraz większego bezrobocia we Włoszech.

Jeńcy niemieccy w Anglii nie chcą wracać do Niemiec

LONDYN (dr). Wiele tysięcy jeńców niemieckich, będących w Anglii, nie chce powrócić do Niemiec i podpisało kontrakt na 6 miesięczną pracę w rolnictwie. Płaca i racje żywnościowe nie zostaną im jednak podwyższone. Ci jeńcy, którzy w Anglii pozostać nie chcą, wracają do kraju. Miesięcznie wraca w ten sposób 15.000 Niemców.

Zdrajcy słowaccy staną przed sądem

PRAGA (PAP-dr). Władze prokuratorskie zakończyły opracowywanie aktu oskarżenia przeciwko b. „prezydentowi" Słowacji, Józefowi Tiso. Akt oskarżenia wymienia 111 przestępstw, przy czym za szereg tych przestępstw grozi kara śmierci. Proces odbędzie się w najbliższym czasie w Bratysławie. Wraz z oskarżonym Tiso odpowiadać będą jego ministrowie Aleksander Mach, b. szef propagandy i dowódca słowackiej gwardii faszystowskiej oraz Ferdynand Durczański, który będzie sądzony zaocznie.

W Niemczech grasuje gruźlica

BERLIN (ZAP). „Komendantura" sprzymierzonych, będąca w Berlinie władzą nadzorczą, zaniepokojona jest znaczną liczbą zachorzeń płucnych. W Berlinie znajduje się 34 000 osób chorych na płuca, z czego 19 tysięcy cierpi na tuberkulozę otwartą. Dopóki to było możliwe, chorych przewożono do Szlezwiku-Holsztynu, a na peryferiach Berlina zamieniono niektóre budowle na sanatoria. Urzędy sprzymierzonych wezwały obecnie komitet fachowców przy miejskim wydziale zdrowia, aby podali projekt, w jaki sposób stawić czoło niebezpieczeństwu gruźlicy.

Zagraża ona ostatnio również i innym częściom okupacji brytyjskiej. Jest to skutkiem niedożywiania i złych warunków mieszkaniowych. W Hamburgu, gdzie znajduje się około 16.000 chorych na płuca, doszło do pogorszenia położenia głównie wskutek tego, że podczas wojny naziści zmuszali płucno chorych do opuszczenia szpitali, aby w nich było miejsce dla rannych żołnierzy. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego liczba chorych na płuca wzrosła o pełne 33%. Stwierdzono, że 80 ciężko chorych dzieliło łóżko ze zdrowymi członkami rodziny.

Niemcy wracają do Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Według informacji czechosłowackich organów bezpieczeństwa, wysiedleni Niemcy, przekraczają licznie czesko-niemiecką granicę w pow. dieczyńskim, przybywając z powrotem na terytorium Czechosłowacji. Umieszczono ich przejściowo w zamkniętym obozie. Niemcy ci mieli oświadczyć, iż wolą znajdować się w więzieniach czeskich, niż cierpieć głód w Niemczech.

Nowy traktat przyjaźni amerykańsko-chińskiej

NOWY JORK (dr). Amerykański departament stanu podał do wiadomości o podpisaniu nowego traktatu przyjaźni pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Chinami. Nowy traktat obejmuje sprawę wymiany handlowej między obu krajami oraz wolną żeglugę.

Specjaliści niemieccy w Anglii

MOSKWA (PAP). Tass donosi z Londynu, iż przedstawiciel min. zaopatrzenia i przemysłu lotniczego oświadczył, że w listopadzie przybędzie do Anglii 10 niemieckich specjalistów, którzy będą pracować w zakładach ministerstwa. W przyszłości mają przyjechać z Niemiec dalsi specjaliści. W chwili obecnej w fabryce lotniczej w Farnborrow pracuje 26 niemieckich uczonych.

Świat w kilku wierszach

Rokowania między władzami amerykańskimi, a włoskimi w sprawie zakupu przez Włochów 50 okrętów dobiegają końca.

W Środkowej Francji wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło 20 pasażerów i 3 osoby z załogi.

Zamknięto w Moskwie wystawę grafiki polskiej, którą w ciągu 4 tygodni zwiedziło 12.000 osób.

Cywilni internowani w Niemczech, składający się z byłych członków NSDAP zostaną poddani pod kompetencję władz niemieckich.

Agencja France Presse donosi z Bukaresztu, iż przed tamtejszym sądem wojskowym rozpocznie się w grudniu proces przeciwko 400 osobom, oskarżonym o dokonanie masakry na ludności żydowskiej w czerwcu 1941 roku w mieście Jassy. Wśród oskarżonych znajduje się dwóch generałów.

Okupacyjne władze brytyjskie zezwoliły na sprowadzanie szwajcarskich i amerykańskich gazet oraz książek do Niemiec.

W magazynach UNRRA w Schliessheim (Bawaria) dokonano w czterech kolejnych dniach kradzieży towarów. Łupem złodziei padło m. in. 480 tys. papierosów i 7 tys. litrów benzyny.

Za wskazanie, względnie wykrycie sprawców zamachów bombowych na urzędy denazyfikacyjne, w Stuttgarcie policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 25 tys. mk. i 6 tys. papierosów.

Przywódca komunistów włoskich, Togliati, udał się do Jugosławii, celem przeprowadzenia rozmów z marszałkiem Tito.

Premier Attlee bierze udział w posiedzeniu Rady Generalnej brytyjskich związków zawodowych, której przedstawi rządowy projekt produkcji.

Reuter donosi z Hamburga, że decyzją władz okupacyjnych czterech mocarstw w najbliższym czasie zostanie zniesiony zakaz niemieckiej korespondencji handlowej z zagranicą.

W związku z włoskim świętem narodowym (rocznica zawieszenia broni w 1918 r.) prezydent KRN Bolesław Bierut, premier Osóbka-Morawski i min. pełn. Józef Olszewski wysłali do Włoch telegramy gratulacyjne.

Przywódca Frontu Ojczyźnianego Dymitrow oświadczył że obecnie po przeprowadzeniu wyborów w Bułgarii, nic nie stoi na przeszkodzie ostatecznemu uznaniu rządu bułgarskiego przez rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Władzom amerykańskim wydany został jeden z profesorów uniwersytetu austriackiego w Wiedniu, który stanie przed sądem w Norymberdze. Profesor oskarżony jest o dokonywanie zbrodniczych zabiegów na więźniach obozu koncentracyjnego w Dachau.

W Sofii wytoczony został proces przeciwko 22 przywódcom bułgarskiej opozycji za rozsiewanie fałszywych wiadomości dot. ostatnich wyborów w Bułgarii.

W północnej Palestynie doszło do krwawych starć między Arabami i Żydami, przy czym 3 Arabów i 2 Żydów poniosło śmierć. Ponad 20 osób jest rannych.

Mordercy Ścibiorka

na ławie oskarżonych

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Płoński i Baran udali się do mieszkania Ścibiorka w Łodzi. Płoński wszedł pierwszy i stwierdził, że Ścibiorka nie ma w domu. Zamachowcy czekali kilka godzin aż Ścibiorek do domu powrócił. Tym razem wszyscy wtargnęli do mieszkania. Drzwi otworzył im siostrzeniec zamordowanego, którego natychmiast sterroryzowali.

Ścibiorka zabił Baran wystrzałem w łazience. Przed śmiercią odbyła się krótka rozmowa. Ścibiorek powiedział: „Przecież ja jestem z PSL, czego chcecie ode mnie!" Na to Płoński powiedział: „Jesteś zdrajcą!" i potem wydał rozkaz Baranowi wykonania wyroku.

Osk. Panek podał urywki rozmów całej bandy, która nie taiła zadowolenia, że podejrzenie o zabójstwo spadnie na UB i skompromituje polską demokrację. Oskarżeni byli informowani przez przełożonych o echach tego zabójstwa na terenie międzynarodowym, wiedzieli o przemówieniu Bevina, który niedwuznacznie obciążał władze UB odpowiedzialnością za mord oraz wiedzieli o podobnych oświadczeniach Byrnesa. Po zabójstwie banda chciała przedostać się za granicę. Droga przez Gdańsk nie powiodła się, dlatego postanowiono wykorzystać nawiązany poprzednio kontakt z Ireną Dmochowską — urzędniczką ambasady amerykańskiej, która miała ich przesunąć przez Kładzko do Czechosłowacji. Władze bezpieczeństwa po długim śledztwie przychwyciły morderców. Zbiegł jedynie główny organizator — Puczykowicz.

Kapucyni uprzątają gruzy Warszawy

WARSZAWA (Wiad. wł.) Duże wrażenie wywołał w stolicy fakt, że do uprzątania gruzów stanęli Kapucyni.

O. O. Kapucyni zajęci byli w dniach ostatnich przy uprzątaniu gruzów przy ul. Kapucyńskiej.

PRZEMYSŁ W GRUDZIĄDZU NA EKSPORT

Znana fabryka Herzfeld i Victorius w Grudziądzu, która przed wojną należała do najpoważniejszych eksporterów przemysłu polskiego, przystępuje po 7 latach na nowo do eksportu swych wyrobów. Najbliższe transporty eksportowe zawierają: 500 ton rur do Danii i 300 ton do Szwecji. Większe ilości sanitariów emaliowanych pójdą do Norwegii i Danii.

Sytuacja na rynku hutniczym

Według danych „Centrali" wzrosło zapotrzebowanie na żelazo budowlane i blachę grubą. Zapotrzebowanie wsi na żelazo obręczowe, belki żelazne, żelazo na okucie do wozów jest w dalszym ciągu duże. Bardzo poważny jest ruch budowlany w Poznaniu dzięki kredytom państwowym i dużej ruchliwości gospodarki prywatnej. Zapotrzebowanie na żelazo ze strony przemysłu, nie wszędzie równomierne, jest wysokie.

Na Węgrzech wolno handlować złotem

BUDAPESZT. Przywrócono tu wolne obroty złotem po dziennych cenach rynkowych. Ceny te ustala specjalna komisja nadzorcza. Prasa komentuje to zarządzenie jako sukces stabilizacji nowej waluty węgierskiej.

Zapomniana przez wszystkich żyje

Kopciuszek faszyzmu — Rachela Mussolini

Skromna rola życiowa żony dyktatora Włoch — Nieszczęśliwa rywalka Marii Petacci — Duce przechodzi najcięższe przesilenie moralne swojego życia Oczekiwana katastrofa — Edda Ciano - najelegantsza kobieta Lipari

Kraków, w listopadzie

Powszechnie znana jest charakterystyczna sylwetka matki Napoleona, Letycji. Nikt nigdy jej nie widział w splendorze rodzicielki władcy Europy, nie brała także udziału w uroczystościach zaślubin i koronacji cesarza. Przyjmowała chętnie dary swego syna i odkładała je na czarną godzinę, powtarzając w swym narzeczu korsykańskim: Pourou que ça doure — oby to tylko trwało!

Podobną rolę odgrywała również na dworze satrapy włoskiego, Mussoliniego, jego żona Rachela. Podczas gdy salony pałacu weneckiego rozbrzmiewały gwarem i muzyką zbytkownych przyjęć, których Duce był wielkopańskim gospodarzem, Rachela siedziała cicho w Villa Torlonia, jak w haremie. Poza najbliższą rodziną nikt nigdy nie miał dostępu do osobistego mieszkania Mussoliniego i jego żony. Twórca faszyzmu wyznaczył bowiem kobiecie włoskiej rolę bardzo skromną: rodzić i wychowywać dzieci i zajmować się domem.

Rachela spełniała wiernie ów nakaz. Wydała na świat sześcioro dzieci i nie mieszała się do niczego. Nie wiedziała nawet dobrze, co mąż jej robi, do czego zmierza, jakimi ludźmi się otacza. Jedynym jej zmartwieniem były dość częste awanturki miłosne Duce, które jednak trwały zawsze krótko i nie odgrywały żadnej roli w jego życiu.

I taki stan rzeczy trwał do czasu, w którym Duce poznał Marię Petacci, pochodzącą z ubogiej rodziny małomieszczańskiej. Mussolini liczył wówczas lat pięćdziesiąt kilka i przechodził jedno z najcięższych przesileń moralnych swego życia. Z pamiętników jego zięcia hr Ciano dowiedzieliśmy się, że nienawidząc Niemców, którzy upokarzali ciągle jego nadmierną pychę, musiał mimo to im służyć, dla utrzymania reżimu, dla ratowania swego zachwianego stanowiska. I czynił to nadal złorzecząc im w duchu nawet wówczas, gdy przekonał się, że popełnia w ten sposób zbrodnię wobec ojczyzny.

Ambicje jego były jednak silniejsze od honoru. Wśród starych towarzyszy broni spotykał tylko twarze chmurne i niechętne. Odwracał się od niego nawet jego największy wielbiciel, zięć Ciano. W domu Petacci znalazł natomiast to uwielbienie, ową bałwochwalczą adorację, bez której nie mógł już egzystować. Po roku Maria Petacci urodziła syna, bardzo podobnego do ojca. To jeszcze bardziej wzmocniło jej pozycję.

Zaczęły się tedy dziać różne dziwy. Ciano, marszałek De Bono, minister oświaty Bottai, najwybitniejszy teoretyk faszyzmu, współautor systemu korporacyjnego, sekretarz generalny partii Starace, trzymający ciągle ręce na pulsie całego narodu ściśniętego obrożą organizacji faszystowskich, dotąd pierwszy mąż Italii po Mussolinim, wyleciał jak z procy i to w dodatku pod zarzutem nadużyć finansowych i nieprawnego noszenia odznaczeń wojskowych. Zastąpił go jakiś Galbioti, młodzian nieznany, ale popierany przez klan Petaccich.

Ów „klan" zaczyna odgrywać ogromną rolę we Włoszech. Małżonkę Mussoliniego Rachelę, ogarnia niepokój. Ciano odwiedza ją i w ten sposób pisze o rozmowie z nią: „Skromna natura Racheli jest tak przystępna wszelkim bajkom i posądzeniom szczególnie tam, gdzie w grę wchodzą kobiety, że traci ona często poczucie rzeczywistości. Ale czuje, że barometr zapowiada burzę i że wszystko zwraca się przeciw Mussoliniemu. Lamentuje, że szpaki, które mąż tak lubi, opuściły pnie willi Torlonia (siedziba dyktatora). W tym powietrzu, które teraz panuje i one — mówi — zmieniły swój kierunek. Kto wie, czy nie usadowią się na drzewach willi Savoia (siedziba rzymska króla)".

Rachela traci istotnie swój spokój i równowagę. Szpieguje Mussoliniego, wystaje wieczorami przed domem Petacci, przebiera się za przekupkę i dociera do rywalki, otacza się doradcami, którzy jeszcze większy wprowadzają zamęt w pożycie domowe Mussolinich.

O Petacci mówi się teraz wiele i źle. Pewien oficer karabinierów pisze w swym raporcie, że nie mógł aresztować „znanego łajda-

(Dokończenie na str. 6-tej)

Czołgi wodne



Jak wiadomo, wojna z Japonią opierała się głównie na operacjach morskich. Sukcesy odniesione przy zdobywaniu zajętych przez partnera „osi" wysp przypadły w głównej mierze przede wszystkim flocie i lotnictwu morskiemu. Prowadzenie wojny w warunkach właściwych wyspom na Pacyfiku wymagało skonstruowania specjalnego sprzętu wojennego. Przy desantach Amerykanie posługiwali się specjalnie zbudowanym dla operacji na wyspach Pacyfiku czołgiem wodno-lądowym, który opuszczając statek desantowy, drogę ze statku do brzegu zdobywanej wyspy odbywał wodą. Na zdjęciu batalion tych czołgów, płynący ku brzegom wyspy Guam

Z walk na Pacyfiku



Obok zasadniczych operacji morskich i lotniczych, które przygotowały desanty wojsk lądowych, niemałą rolę w wojnie z twardym przeciwnikiem japońskim odegrały działania amerykańskich oddziałów lądowych, których zadaniem było zlikwidowanie gniazd oporu wroga. Na zdjęciu piechurzy podchodzą pod pozycje Japończyków, którzy umocnili się na wyspie Attu na Aleutach.

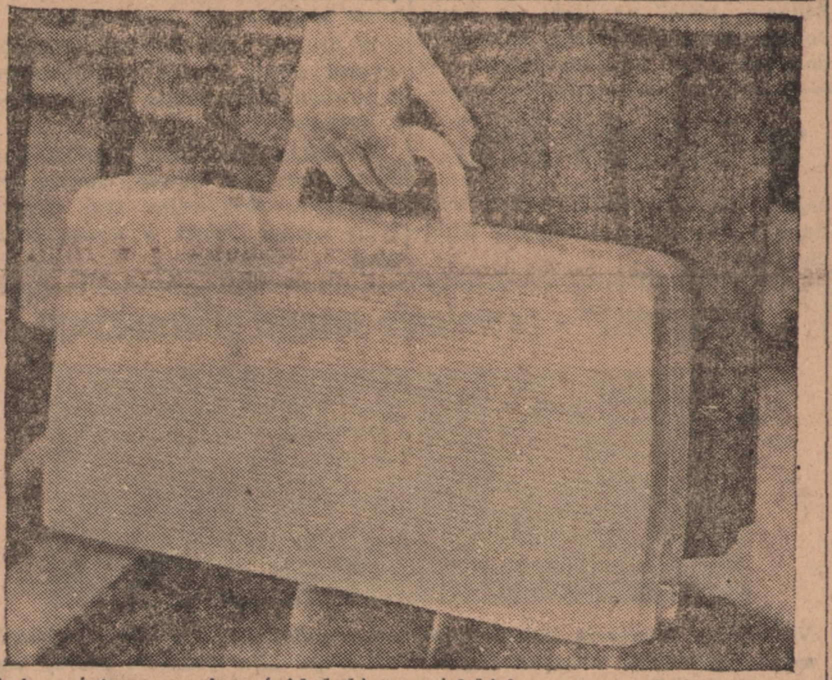
Słuszny apel prezydenta Bieruta

pod adresem Rad Narodowych

W Warszawie toczyły się ostatnio obrady drugiej Konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych. Na zakończenie obrad zabrał głos ponownie prezydent Bierut, podkreślając raz jeszcze olbrzymi postęp z działalności terytorialnych Rad Narodowych. Prezydent zakończył swe przemówienie następująco:

„Należy życzyć naszym Radom Narodowym, aby w swej pracy wykazywały jeszcze więcej rozmachu, więcej śmiałości, więcej troski o to, by spekulantom, szabrownikim, złodziejom i sabotażystom wszelkiego rodzaju wydać bój, by uniemożliwić ich działalność, abyśmy po tym nadal mogli spokojnie pracować nad zabezpieczeniem szybkiego rozwoju naszego organizmu państwowego, nad podniesieniem stopy życiowej, kultury oraz dobrobytu ludu pracującego".

W tych słowach Prezydent Krajowej Rady Narodowej zakreślił radom terytorialnym piękny program działania. Każdy radny gminny, miejski i wojewódzki winien przejąć się słowami Prezydenta Bieruta i wprowadzać je w czyn przy każdej okazji.



Duże zainteresowanie wśród kobiet angielskich na wystawie „Britain can make it" budzi łatwo przenośna, aluminiowa, elektryczna maszyna do szycia. Która z naszych pań nie chciałaby posiadać podobnego „cacka"?

Eugeniusz Szermentowski **6**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

No i doczekała się pociechy i błogosławieństwa! Sprowadzono ją tutaj do roli reproduktorki dynastów. Więc poto wertowała Xenofonta, Tacyta, Plutarcha, Sokratesa, Senekę, a ze współczesnych tego rozumnego pana de Montesquieu, — żeby w rezultacie stać się jakimś inkubatorem małych romanowiąt, których — na domiar wszystkiego — zaraz ją pozbawia najjaśniejsza imperatorowa!

Pawła regulamin pozwala jej wprawdzie widywać. Ale tylko raz dziennie. I zaledwie na parę minut. Chłopak nie powinien się bawić w familijne czułości. Nawet jeżeli chodzi o własną matkę. Cóż to za dynastyczne względy każą odbierać matkom ich dzieci?... Czy ona nie potrafiła by sama je wychować, skoro umiała je urodzić? Czy może Elżbieta pragnie uchronić wnuka przed wpływem matki? Czy może sądzi, że mając chłopca w swej władzy, ujarzmi według własnej woli krnąbrną następczynię tronu? Och, ona by do tego nie była zdolna! Pomyśleć tylko, że będąc już absolutystyczną monarchinią, zabierze syna Pawłowi i jego żonie! Nigdy! Chociaż, co to można wiedzieć, co się stanie za lat dwadzieścia? Dziś raczej wygląda na to, że te rojenia — kopciuszka na petersburskim dworze — nigdy się chyba nie spełnią. Pozycja jej bardzo się ostatnio chwieje... Intrygi dworskie nieustannie snują dokoła niej pajęcze sieci. Niech raz się w nich zaplącze, a zginęła bez ratunku! Co mi grozi? W najlepszym razie stande pede odeślą mnie do Anhalt-Zerbst. Gorzej będzie, jeżeli osadzą w klasztorze. Och, jakie nieprzebrane mrowie rosyjskich księżniczek i carowych zmuszono do obleczenia habitu! Ho, ho! A za kim raz zatrzasną się w Rosji klasztorne wrota — więcej świata bożego nie ujrzy. Dziwny kraj — Rosja! Kraj kontrastów... Bogactwo nieprzebrane i zaraz obok — nędza straszliwa. Kultura wyrafinowana u jednych, a barbarzyńskie prostactwo u drugich. Przepych olśniewający arystokratów i ubóstwo niewolników... Tego na Zachodzie, w swoim rodzinnym Szczecinie nie widziała. Tam oszczędność i umiarkowanie stanowiły cnoty zarówno panującego księcia, jak i prostego knechta. Tam, w Szczecinie, kolorowe włóczki zachwalały te same cnoty w pałacu monarchy i w ubogiej izbie... Dziwny, niezmierzony kraj — Rosja. Kraj ogromnych możliwości, kraj o wielkiej przyszłości. Dobrze takim krajem gospodarować, jeżeli ma się zalety dobrej gospodyni...

Chart przez sen szczeknął. Szczekanie było głuche, jakby z brzucha. Wydawało się, jakby w brzuchu u Mużyka siedział obcy pies i szczekał. A Mużyk cały trząsł się i dygotał od tego szczekania. Pewnie śnią mu się łowy syberyjskie, może na białe wiewiórki poluje — pomyślała Katarzyna i przymknęła oczy.

Aż — zasnęła.

5.

— — — — — — — —

...— Courage, Fike! No, nosek do góry. Masz już czternaście lat, jesteś kobietą, prawda?

— Oui, papa....

— No, właśnie. Więc najpierw, uważasz, moje dziecko, trzeba sobie będzie zdobyć no, jakże to po niemiecku... la confience Piotra i ciotki Elżbiety. To raz — książę Anhalt-Zerbst, wielki, masywny, z ogromnym, mięsistym nosem i lśniącą od tłuszczu twarzą, otwiera prawą dłoń i rozczapierza palce. Cofa gwałtownie kciuk do siebie. — To raz! La discretion, jakże to u licha po niemiecku!... Mniejsza o to; otóż, la discretion, to dwa. — Palec wskazujący odrywa się z rozmachem i brzuścem uderza o brzusiec kciuka. — O tym zresztą pomówią z tobą moi ministrowie. Fujary bo fujary, ale cóż, nie stać mnie na takie głowy, jak ministrowie Fryca. Ha! Wedle stawu grobla. Co Anhalt, to nie Prusy... W każdym razie, uważaj co ci tam będą kładli do główki. Courage, moja córeczko. Zobaczysz jeszcze, że będziesz imperatorową. Ja ci to mówię, twój ojciec! A teraz przykładaj się do tych pośpiesznych lekcyj. Historia Rosji... historia dyplomacji... prawosławie... Tak?

— Tak, papa.

— To, to, to... Tak trzeba. Fleiss bringt Segen, ha, ha, ha, bierz przykład z twojej mamy. Ha, ha, ha...

— — — — — — — —

—A... To jest A... Anna. Powtórz, Fike!

— Anna.

— A to jest O. To łatwe. Naprzykład: atiec Napisz: atiec, Fike... O, źle! Przekreśl. Na nic. Mówi się: atiec, ale pisze się: otiec. Co to znaczy: atiec? No, no, no?... Doskonale, właśnie! Brawo, Fike! Bravissime! A teraz napisz: radnoj atiec. Ale uważaj, uważaj... no, no, no! Ha świetnie, świetnie! Radnoj też się pisze przez O — rodnoj, doskonale — chociaż wymawia się inaczej. No to przejdziemy do historii... Wymień mi po kolei panujących z dynastii Riurikowiczów...

— — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi)

ILUSTROWANY KURIER POLSKI
Tygodniowy Dodatek Sportowy

Tatjana Siewriukowa



Rekordzistka sowiecka w rzucie kulą Tatiana Siewriukowa nie zadawala się wynikiem 14 m 89 cm i dąży do osiągnięcia... szesnastu metrów.

Lechia mistrzem Polski
w hokeju na trawie

POZNAŃ (S). W decydującym meczu o mistrzostwo Polski w ho keju na trawie „Lechia" (Poznań) zmierzyła się ze swym groźnym przeciwnikiem KKS w Gnieźnie, uzyskując wynik remisowy 1:1. Tym samym zdobyła „Lechia" mistrzostwo Polski.

Po ostatnich rozgrywkach
Kraków zdobywa puchar im. śp. Kałuży

Kraków—Warszawa 2:2 (1:1)

WARSZAWA. Rozegrano tu mecz międzyokręgowy o puchar im. śp. **Kałuży** między Warszawą i Krakowem. Zawody rozegrano podczas deszczu na niezwykle ciężkim i grząskim boisku, zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Drużyny grały w następujących składach: **Kraków:** Rybicki, Gędłek, Flanek, Jabłoński, Parpan, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Nowak, Różankowski, Szwarberg; **Warszawa:** Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Waśko, Szczurek, Brzonowski, Olszewski, Kohurt, Świcarz, Szularz, Ochmański.

Poziom gry był dobry i mecz był emocjonujący do samego końca Kraków był wyraźnie lepszy technicznie i jako całość był zespołem bez słabych punktów. Wszyscy piłkarze krakowscy grali dobrze, najlepszym był prawy łącznik Gracz, poza tym wyróżnili się w pomocy Parpan, bramkarz Rybicki i obaj obrońcy. W drużynie warszawsk. wyróżniła się pomoc z Waśko na czele, Szczepaniak w obronie i Olszewski w napadzie. Kohut był najsłabszym z całej piątki ataku.

Bramki padły w następującej kolejności: w 24 min. Gracz zdobywa pierwszą bramkę dla Krakowa, w 35 min. Świcarz uzyskuje wyrównanie. Po przerwie w 10 min. Gracz zdobywa drugą bramkę dla Krakowa, a w 44 min. Szularz zdobywa wyrównanie dla stolicy.

Mimo deszczu, na meczu zebrało się około 10.000 widzów. Zawody prowadził dobrze sędzia Dabert z Poznania. Ostatecznie puchar im. śp. Kałuży zdobył Kraków.

Śląsk — Poznań 2:1 (1:0)

POZNAŃ (S). W walce o puchar śp. Kałuży Poznań zmierzył się z reprezentacją Śląska. Czy Poznań był gorszym, że przegrał? — na pewno nie, ale grał mniej skutecznie pomimo swej przewagi, która szczególnie w drugiej części meczu była wyraźna.

Atak poznański często bywał pod bramką gości, raził jednak wskutek nieudolności strzałowej. Bramkarz Śląska Janik grał szczęśliwie. Tylko raz skapitulował bramkarz Janik przed silnym strzałem Białasa. Drużyna śląska jako całość była technicznie lepsza. Ataki dobrze zgrane, gdy Poznań grał za wolno. Z gości wyróżnić należy Pieca. Trio obrony rozumiało się bardzo dobrze. Poznańska trójka obrony tymczasem nie stała na wysokości zadania, szczególnie Wojciechowski nie miał swego dnia. Groński i Kaźmierczak na pomocy grali bez zarzutu. W ataku Kawczyk posyłał tym razem piłkę znacznie celowniej. Atak poznański zbyt długo kombinował pod bramką przeciwnika.

Gra w I części meczu była nieco poprawniejsza, sytuacje podbramkowe liczne, dlatego gra była lepsza, choć nie na takim poziomie, na jakim pragnęlibyśmy widzieć mecze. Goście grali płynniej, poznańska reprezentacja kombinowała zbyt ociężale. Mecz przy odrobinie szczęścia mógł zakończyć się wysoką wygraną gospodarzy.

Bramki dla gości w 22 min. zdobył z podania Cebuli — Baranowski. Po przerwie w 18 min. uzyskał drugą bramkę Spodzieja. Minutę później honorową bramkę dla Poznania zdobył Białas.

Sędziował p. Romanowski, bez popełnienia specjalnie ważnych pomyłek.

Kolczyński mistrzem Polski
w wadze średniej

ŁÓDŹ. W pierwszej parze półfinałów mistrzostw Polski w wadze średniej spotkali się Kolczyński (Warszawa) i Bednarz (Łódź). Już w pierwszym starciu po kilku silniejszych „hakach" Kolczyńskiego, Bednarz „idzie" na deski do 7-miu. Jednak zawodnik łódzki walczy w dalszym ciągu zupełnie dobrze. W drugim starciu Bednarz niepotrzebnie atakuje i nadziewa się na kontry z półdystansu. Po jednej z nich (w szczękę) — przyklęka na deskach i rezygnuje z dalszej walki.

Ostatecznie zwyciężył Kolczyński przez poddanie się przeciwnika.

W drugiej parze Sobczak (Poznań) wygrał swoją walkę walkowerem z powodu niestawienia się Pieniążka z Krakowa.

W finale Kolczyński odniósł nad Sobczakiem zdecydowane zwycięstwo punktowe, zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski w wadze średniej.

Łódź bije Śląsk w boksie 10:6

ŁÓDŹ. Międzyokręgowe spotkanie pięściarskie między reprezentacjami Łodzi i Śląska rozegrane na sali Wimy zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6. Wyniki techniczne spotkania są następujące (od muszej do ciężkiej): Kamiński (Ł) remisuje z Bazarnikiem (Śl.). Zastępujący Czarneckiego Stołecki ulega wyraźnie na punkty Grzywoczowi (Śl.). Krawczyk (Śl.) wypunktowuje rezerwowego piórkowca Łodzi — Mazura. Przereklamowany Rademacher (Śl.) ulega wysoko na punkty Woźniakiewiczowi (Ł). Olejnik trafia kilka razy starego Moczkę (Śl) i posyła go na deski. Po gongu trener Szydło **poddaje** Ślązaka. Pisarski walczący bardzo mądrze i skutecznie, wygrywa zdecydowanie na punkty z Nowarą (Śl). Żylis (Ł) remisuje w spotkaniu z Kolonką. Niewadził przeważający w wszystkich trzech rundach wygrywa na punkty z Kubicą (Śl.).

„Partyzant" - rewelacje sezonu piłkarskiego



Największą rewelacją tegorocznego sezonu piłkarskiego w Europie okazała się bezsprzecznie drużyna jugosłowiańskiego „Partyzanta", której występy wzbudziły zarówno na terenie Rosji Sowieckiej, jak i w Polsce niesłychane zainteresowanie. Dziesiątki tysięcy widzów zbierające się na każdy występ „Partyzanta" na stadionach, opuszczały zawsze trybuny z pełnym zadowoleniem. Jugosłowianie bowiem odniósłszy poważne sukcesy w Związku Radzieckim i rozgromiwszy kombinowane zespoły polskie zademonstrowali grę bardzo wysokiej klasy, wykazując nieprzeciętne walory techniczne oraz olbrzymią szybkość w połączeniu ze zmysłem kombinacyjnym. — Na zdjęciu widzimy zespół „Partyzanta" podczas jego pobytu w Moskwie, gdzie stadion „Dynamo" wypełnił się po brzegi.

Zdzisław Karr-Jaworski

Zgon piłki

Kręcąc się w miejscu w trawie jak wrzeciono
pijana wirem... oszalała tańcem,
stanęła chwilę... czuła się zmęczoną;
wreszcie omdlała za boiska krańcem.

Rada, że zeszła twardym butom z drogi,
chciała odetchnąć ułamek minuty
lecz ją dopadły muskularne nogi,
odziane w sztywne, bezlitosne buty.

Rozległ się cichy jęk zbolałej piłki,
która ogromne skreśliwszy kolisko,
zebrała znowu swe wszystkie wysiłki,
spływając lekko na twarde boisko.

Strzeliła w niebo... Podobna do plamki
na tle błękitu w powietrzu zamarła.
Spojrzała z góry na dwie wrogów bramki.

Spadła! Gracz chwycił ją w dłoń — patrzy... słucha...
Pojął, że piłkę wściekłość nóg rozdarła,
przez co w niebiosach wyzionęła ducha.

Zapaśnicy szwajcarscy
we Francji

PARYŻ. Przebywający we Francji zespół zapaśników szwajcarskich walczył w Marsylii, mając za przeciwników reprezentację tego miasta. Walki odbyły się w stylu klasycznym (grecko-rzymskim). Zwyciężyli Francuzi w stosunku 4:3. Punkty dla drużyny szwajcarskiej zdobyli: Jauch w wadze lekkiej, Bechtold w wadze półśredniej i Rieder w wadze średniej.

Grom - Płomień 5:3 (3:0)

GDYNIA (ter). W zawodach piłki nożnej o mistrzostwa kl. A Okręgu Gdańskiego KKS Grom odniósł zasłużone zwycięstwo w spotkaniu z SKS Płomień. Na ogół przeważał Grom stanowiąc drużynę silną dobrze zgraną technicznie, chociaż widoczne było, że gracze Gromu oszczędzali się do ciężkiego spotkania z KS Lechią. Płomień sprawił niespodziankę zagrywając zwłaszcza w drugiej połowie bardzo ambitnie. Bramki strzelili dla Gromu Hajdul 2, Dutczyn, Mak i Lipka po jednej, dla Płomienia Warwak, Krajkowski i Koźlik. Sędzia Kukucki na ogół zadowolił.

O mistrzostwo okręgu poznańskiego

Bielarnia — Zjednoczeni 8:8

POZNAŃ (S). W spotkaniu pięściarskim Bielarnia (Kalisz) zremisowała z Zjednoczonymi (Poznań) 8:8. **Waga musza** Smurg (B) przegrywa na punkty do Bergera, **kogucia:** Panke (Zj.) wygrywa w pierwszej rundzie przez k. o. z Rzepeckim, **piórkowa:** Krenz (B) i Nowaczyk (Zj.) nie rozstrzygnęli spotkania, **lekka:** Winklarz wygrywa z Tomaszewskim (Zj)., **półśrednia** Suwar: (Zj.) zdobywa punkty walkowerem wobec nadwagi Lewandowskiego; **średnia:** Wielgosz (B) wygrywa z Gintrowiczem z powodu kontuzji tego ostatniego, **półciężka** Wróblewski (B) i Płoszak (Zj.) nie rozstrzygnęli spotkania. **W wadze ciężkiej** Bielarnia zdobywa punkty walkowerem.

Stella — KKS (Poznań) 9:7

GNIEZNO (bp). W ramach rozgrywek o mistrzostwo okręgu spotkała się w ub. niedzielę gnieźnieńska drużyna pięściarska „Stelli" z poznańskim KKS, odnosząc zwycięstwo w stosunku 9:7. Spotkania w poszczególnych wagach miały przebieg dość ciekawy. O wyniku meczu zadecydowała ostatnia walka.

Warta I b — HCP 8:8

POZNAŃ. (S). Wyniki techn. od muszej do ciężkiej: Malak (W) pokonał Kilana HCP. Janowczyk (HCP) wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Henkiem II. Walkowiak (HCP) uzyskał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika. Degórski (HCP) zwyciężył na punkty Vogta. Adamski (W) uzyskał zwycięstwo punktowe nad Wilskim (HCP). Borowicz (HCP) znokautował w drugim starciu Jarysza (W). Manikowski (W) wypunktował Pietrzaka (HCP). Szymura (W) uzyskał 2 punkty walkowerem wobec niestawienia przez HCP zawodnika.

Biegi na przełaj ZRSS

WARSZAWA. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych zorganizował na zakończenie sezonu biegi na przełaj. Bieg panów na dystansie 4000 m wygrał Dzwonkowski (Zryw, Włocławek) w czasie 10,6,6. Bieg pań na dystansie 1000 m wygrała Borowiczak (Poznań).

Mistrzostwa poznańskiej
A klasy

POZNAŃ (S). W mistrzostwach kl. „A" okręgu poznańskiego uzyskano następujące wyniki: Zjednoczeni (Poznań) — Unia (Swarzędz) 0:0; Zjednoczeni (Kępno) — Prosna (Kalisz) 2:1 (1:0), San (Poznań) — Ostrowia 4:0 (2:0); Luboński Klub Sportowy — HCP 3:3 (3:1)

Warta bije San
w pływaniu

POZNAŃ (S). W krytej pływalni w Poznaniu odbyło się otwarcie sezonu zimowego, w czasie którego rozegr. spotkanie pływackie między „Wartą" i „Sanem" o puchar przechodni. Wygrała „Warta" w stos. 123:115. Zawody stały na przeciętnym poziomie.

ŁKS - Boruta 3:0

ŁÓDŹ. Piłkarskie spotkanie towarzyskie między Łódzkim KS em a Borutą (Zgierz) przyniosło zasłużone zwycięstwo pierwszemu w stosunku 3:0.

Gustavsson przegrywa



Fenomenalny średnio-dystansowiec szwedzki i rekordzista świata — Gustavsson poniósł niedawno nieoczekiwaną porażkę w biegu na 1000 m, ulegając w Paryżu znajdującemu się obecnie we wspaniałej formie Francuzowi Hansenne. Czas zwycięzcy: 2,24,4; czas Szweda: 2,25,2. — Zwycięstwo Hansenne'a potwierdza raz jeszcze najlepsze opinie o tym utalentowanym biegaczu, który pobił rekord niezapomnianego Ladoumegue'a, osiągając na 1500 m czas 3,47,8. Zdjęcie nasze przedstawia Gustavssona po morderczym biegu, w którym dał z siebie — jak to widać po grymasie twarzy — wszystko tak, że skończył wyścig zupełnie wyczerpany i koledzy musieli odprowadzić go do szatni.

Kalendarzyk

Wtorek, 5 listopada
Katolicki: Witalisa
Słowiański: Dalemierza
Historyczny: 1370 — Śmierć Kazimierza Wielkiego w Krakowie.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (ea) W numerze 295 poruszyliśmy sprawę pewnego lekarza-repatrianta, odbywającego swą praktykę w nieodpowiednich warunkach mieszkaniowych. Stanęliśmy na stanowisku, że w imię dobra chorych lekarzowi temu (dr Józef Krzysztofowicz, Grunwaldzka 1a) należy gdziekolwiek przydzielić takie mieszkanie, aby pacjenci nie byli zmuszeni czekać swej kolejki w klatce schodowej. W nr 299 w rubryce „Czytelnicy mają głos" daliśmy możność wypowiedzenia się również i drugiej zainteresowanej w tej sprawie osobie. Obecnie dr Krzysztofowicz prosi nas o sprostowanie zawartego w liście czytelnika stwierdzenia, jakoby wspomniany lekarz obok leczenia ubezpieczonych wykonywał również wolną praktykę, w tym sensie, że dr Krzysztofowicz nie jest lekarzem wolnopraktykującym i że dotąd w dalszym ciągu pozostaje bez odpowiedniego mieszkania. Pozostawiając sprawę rozstrzygnięcia sporu kompetentnym czynnikom, zamykamy dyskusję na ten temat na łamach naszego pisma.

✱ (a) KS „SPD" — Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 5 bm. (wtorek) o godz. 20 w świetlicy. Ze względu na ważne sprawy (podział zajęć na sali, turniej ping-pongowy i szachowy, eliminacje bokserskie) zarząd prosi o liczny udział.

Akademia
z okazji „Dnia RTPD"

(ea) W niedzielę 10 bm. o godz. 16 w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej 30 odbędzie się akademia z okazji „Dnia RTPD", instytucji społecznej znanej z opieki nad matką i dzieckiem.

W akademii wezmą udział artyści Teatru Polskiego pp: prof. Donat-Stałanowski, Wiszniowska, Waskowska, Malikowska, Baruszewski i Januszkiewicz, a także orkiestra ZZK pod batutą kapelmistrza p. Prejbisza. Wystąpią również zespoły dzieci przedszkoli i szkół m. Bydgoszczy. Przy wstępie na salę kasa przyjmować będzie dobrowolne datki na cele przedszkoli.

Pożar
przy ul. Toruńskiej

BYDGOSZCZ (stk). W mieszkaniu p. Józefy Król wybuchł onegdaj pożar. Z palącego się pieca wypadł rozżarzony węgiel przez co zajęła się podłoga. Zaalarmowana w porę Straż Pożarna zażegnała niebezpieczeństwo Straty nieznaczne.

Inauguracja kursu sanitarnego PCK

W gmachu Ośrodka Zdrowia odbyła się uroczysta inauguracja 6-mies. kursu sióstr pogotowia sanitarnego PCK, zorganizowanego przez Oddz. PCK w Bydgoszczy oraz Woj Urząd Zdrowia.

Na wstępie w im. pełnomocnika oddziału bydgoskiego PCK p. wojewodziny Felczakowej, przemówił p. Moch, witając przybyłych przedstawicieli władz państw. i samorz., Urz Zdrowia i Izby Lek., kursistki i prasę.

Z ramienia władz woj. PCK przemawiali: pełnomocnik Okr. Pom. J. Turski i nacz. Woj. Urz Zdrowia dr J. Zasztoft. Prelegenci podkreślili doniosłe znaczenie szkolenia nowych kadr sanitarnych, których po wojnie odczuwa się wielki brak. Kierowniczka kursu p dr J. Kozłowska podziękowała lekarzom oraz Inspektorowi Szkolnemu i Urzędowi Inf. i Prop. za podjęcie się prowadzenia wykładów P. Piotrowska przyrzekła w imieniu 75 kursistek intensywną pracę dla zdobycia wiadomości, zaś emerytowana siostra PCK Felicja Josz mówiła na temat piękna pracy sanitarnej, której poświęciła całe swoje życie. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" zakończono uroczystą inaugurację.

Końcowe prace
Komitetu 600-lecia

(a) Po zakończeniu uroczystości jubileuszowych 600-lecia m. Bydgoszczy i zamknięciu Pomorskiej Wystawy Gospodarczej — w chwili obecnej Komitet przygotowuje się do złożenia sprawozdań i oficjalnego zakończenia swych prac.

Zarówno prezydium Komitetu jak i poszczególne sekcje pracują obecnie nad sprawozdaniami ze swej działalności. Sprawozdania na polecenie przewodniczącego Komitetu prezydenta Twardzickiego mają być ukończone do 15 listopada br. Po tym terminie odbędzie się końcowe posiedzenie pełnego Komitetu, na którym zostanie podany do wiadomości bilans osiągnięć prezydium i poszczególnych sekcyj.

Zgrzyty — Przydziały przydziały...

(x) Już się tak utarło, że wszelkiego rodzaju przydziały wywołują pewnego rodzaju nieufność. Nauczeni doświadczeniem wiemy, że przydzielony towar nie zawsze jest pierwszej jakości. I tak się niestety dzieje, że powszechnej opinii bynajmniej sprostować nie możemy. Wręcz przeciwnie. Zanotować wypada raczej pogorszenie w tej dziedzinie życia kartkowego.

Sprawą codzienną, sprawą powszechnego rozgoryczenia i codziennych bólów żołądkowych jest chleb przydziałowy. Albo jest źle wypieczony, albo mąka jest stęchła, albo też jest ciasto tak ubite, że rezygnujemy w ogóle z jedzenia go. I dlaczego? Czy człowiek pracy nie ma prawa do zjedzenia po niskiej cenie dobrego chleba?

Drugą sprawą jest mleko przydziałowe. Od kilku tygodni sprzedaje się znowu świeże mleko. Nie potrzeba czytać gazet, aby o tym wiedzieć. Wielokilometrowe ogonki sterczących przed mleczarniami kobiet są niezbitym dowodem braku sprawności organizacyjnej sprzedaży mleka na kartki. I ciągle powtarza się ta sama historia, że nie starczy przydziału dla wszystkich.

Może by jednak, wzorem innych miast ustalić dla kogo i w jakie dni sprzedaje się mleko kartkowe dla małych dzieci, aby matki codziennie niepotrzebnie nie wystawały po kilka godzin, po to, by ewentualnie część z nich odchodzić musiała z pustymi dzbankami...?

W sobotę nastąpią silne wybuchy

(a) Jak się dowiadujemy, w bież. tygodniu w godz. od 12 do 15 przewidywane są silniejsze wybuchy na Ossowej Górze w związku z prowadzonymi tam przez wojsko pracami wysadzania poniemieckich magazynów amunicji.

Zwracamy przeto uwagę mieszkańców Bydgoszczy, by do soboty włącznie, w godzinach od 12—15 zabezpieczyli szyby w mieszkaniach i składach

Śmierć
pod kołami wozu

INOWROCŁAW (hj). Pracownik jednego z przedsiębiorstw transportowych w Inowrocławiu, woźnca Józef Borowiak wiozą platformą jarzynę. w momencie przejazdu przez rynek napadnięty został przez grupę łobuzów. która poczęła rozkradać ładunek Borowiak, chcąc rozpędzić złodziejów. zeskoczył z wozu tak nieszczęśliwie. że dostał się pod koła, powożonego przez siebie woza i doznał zmiażdżenia nogi Przewieziony do szpitala Borowiak zmarł.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
(Al. 1 Maja)

Wtorek: Zamach, **Środa:** Zamach, **Czwartek:** Zamach.

TEATR POLSKI
(ul. Grodzka)

Wtorek: Candida. **Środa:** Candida, **Czwartek:** Candida.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Jego wielka miłość. **Polonia:** 15-sto letni kapitan. **Wolność:** Skarb rodziny Goupi. **Orzeł:** Gunga Din. **Bałtyk:** Skrzydlaty dorożkarz.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)

Otwarte codziennie w godz. od 10 do 16, w niedziele i święta w godz. od 11 do 14

BIBLIOTEKA MIEJSKA

Wypożyczalnia i czytelnia pism otwarta codz od g 10 — 12,45 i od 15 — 17 45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu). Pracownia naukowa otwarta od g 9,45 do 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem soboty po południu).

BIBLIOTEKA LUDOWA

Otwarta codz. od g. 11 — 12,45 od 15 — 17.45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu)

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10 00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 Pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Środa, 6 listopada

6.00 Progr. og.-polski. 8.50 Aud. dla szkół „Co dzieje się w świecie" opr. H. Kamiński. 9.10 Muz. 9.35 Wiadom. miejsc. i ogłosz. 9.45 Dykt. progr. dla radiow. 11.45 Konc. rekl. 11.57 Progr. og.-polski. 12.25 Aud. dla świetlic robotn. — wywiad z kier. działu świetlicowego RDK p. Bączkowskim na temat pracy świetlic. 12.35 Progr. og.-polski. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Przegl. sport. 14.20 Rec. fletowy F. Tomaszewskiego. 14.45 Audycja dla młodz „Jak narody Zw. Radz. zdobyły wolność" opr. I Olecka. 15.00 Progr. og.-polski. 19.15 Myśl demokr. i post. w lit. polskiej „Józef Czechowicz" opr. A. Kowalkowski. 19.30 Progr. og.-polski. 23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

Włamanie do sklepu

BYDGOSZCZ (stk). Przy ul. Jagiellońskiej 19 nieznani sprawcy korzystając z ciemności wieczornych dokonali włamania do sklepu Stefana Katońskiego. Pastwą włamywaczy padły artykuły spożywcze wartości ok. 4 000 oraz 1 700 zł gotówką. Powiadomione o włamaniu władze śledcze MO wszczęły energiczne dochodzenia.

SPORT

Nowe władze Pom. OZ Atletycznego

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Bydgoszczy Walne Zebranie Pom. OZA z udziałem delegatów pomorskich klubów atletycznych. Dokładne sprawozdanie złożył kapitan sportowy Felchnerowski informując zebranych o dotychczasowej działalności związku. Jak wynika Pom. OZA stanął w tym roku na wysokości zadania. Zawodnicy pomorscy odnieśli sukces na miarę ogólnopolską, zdobywając na mistrzostwach Polski pierwsze miejsce w dźwiganiu ciężarów, przy licznym udziale zawodników poszczególnych okręgów. Po sprawach ogólnych przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zaznaczyć trzeba, że dotychczasowy prezes Stanisław Lehmann zrezygnował z dotychczasowego mandatu, co zaskoczyło obecnych. Stanisław Lehmann znany jest na terenie Pomorza jako niezmordowany działacz sportowy, którego ustąpienie spowodowane jest brakiem czasu i nawałem zajęć służb. W serdecznych słowach powiedział b. prezes, że mimo swego ustąpienia nadal będzie wspólnie pracować z atletami, z którymi pracuje już od najmłodszych lat.

Zgromadzeni, wobec ustąpienia dotychczasowego prezesa wybrali Stanisława Lehmanna honorowym prezesem Pomorskiego Związku Atletycznego. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie:

Prezes mgr. Kopczewski, wiceprezes — Waszkowski (Toruń), sekretarz — Perski, kapitan sportowy — Felchnerowski (Toruń), komisja rewizyjna — Dudek i Szulc (Toruń), referent prasowy Sokołowski.

Tabela pomorskiej A-klasy

Po niedzielnych rozgrywkach i po uwzględnieniu unieważnienia meczu Brda—Wisła tabela pomorskiej A-klasy przedstawia się następująco:

1.	Brda	4	8	14:4
2	Pomorzanin	5	7	12:8
3	Polonia	5	7	10:7
4.	Wisła	4	5	14:9
5.	Chojniczanka	5	5	10:12
6.	GKS	5	3	13:20
7	Gwiazda	5	2	9:16
8	Orlęta	5	1	11:17

U progu sezonu koncertowego

Bydgoszcz rozpoczęła swój sezon koncertowy 1946/47. Wszystkich estetów i miłośników piękna cieszy ten fakt, że miasto nasze ma możność słuchania dobrej muzyki. Są ludzie, dla których muzyka jest tak samo niezbędna, jak mieszkanie, ubranie, czy jedzenie. Kto wie, czy nie wyżej nawet stawiają jej potrzeby od spraw materialnych. Prócz tych fanatyków jest wielu takich, którzy muzykę lubią — z umiarem Jest też grupa ludzi podchodzących do muzyki z pewnym zażenowaniem — nie rozumieją jej, lecz wydaje się im, że jest piękna Ostatnia kategoria ludzi — to ci, którzy obok muzyki przechodzą całkiem obojętnie.

Bydgoszcz posiada, na szczęście, sporą liczbę osób, dla których sala koncertowa Pomorskiego Domu Sztuki jest salonem ich własnego domu. Czują się w niej odświętnie przeżywają wzruszenia estetyczne najwyższej miary. Każdy anons o nowym koncercie przyjmują z radością, a gdy nadchodzi godzina koncertu — spieszą w podniosłym nastroju do swej sali, by... Tu miałby psycholog dużo do powiedzenia, co się wówczas w tych duszach muzycznych dzieje. W każdym razie dzieje się coś niezwykłego, jakiś balsam spływa na duszę, dźwięki zaczynają żyć, stają się miłymi gośćmi, z którymi rozmawia się szczerze o troskach, radościach, upadkach i wzlotach.. Magia, niedostępna dla ludzkiego słowa i pióra! Po dobrym koncercie wychodzimy. jak po dobrze odbytej spowiedzi — oczyszczeni, olśnieni, podniesieni — bardziej ludzcy. Muzyka jest jak woda, którą obmywa robotnik swe spracowane dłonie, lub pielgrzym pył podróżny ze swego ciała. jak, jak.. cała litania mniej lub więcej trafnych porównań, które skupiając się jak w soczewce rysują słońcem słowo: Piękno!

Piękny jest każdy dźwięk sam w sobie. piękne jest umiejętne połączenie tych dźwięków w harmoniczną całość, piękny jest każdy instrument jak piękny jest głos ludzki, lecz najpiękniejsze jest połączenie wielu różnorakich instrumentów w jedną wielką całość. A taką jest orkiestra symfoniczna. Trudno sobie wyobrazić większy ośrodek kulturalny bez tego arcyinstrumentu Dlatego też radość wielka rozsadza nasze dusze, że u progu nowego sezonu koncertowego spotykamy znowu naszą dumę, obecnie już nie Miejską, a Pomorską Orkiestrę Symfoniczną ze stałym jej dyrygentem Arnoldem Rezlerem.

Przy tej okazji słów kilka o mecenasie tej orkiestry: Towarzystwie Muzycznym w Bydgoszczy, które summa cum laude zdało egzamin ze swych mecenasowskich poczynań Wiadomą jest rzeczą. że żadna orkiestra symfoniczna nie może być samowystarczalna — musi mieć mecenasa i właśnie tym mecenasem stało się dla Pom Orkiestry Symfonicznej, niespełna rok temu założone Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy. Jak w każdym zrzeszeniu, czy organizacji działa i tu zaledwie kilka osób, oto oni: wielki miłośnik muzyki świetny organizator. prezes T-wa, inż Witold Miller. takiż fanatyk, podsuwający coraz nowe projekty możliwości zdobycia pieniędzy, wiceprezes dr Jerzy Klikowicz, mózg T-wa, jego iurisconsultor, trzeźwo myślący i jak p. Wołodyjowski jednym muśnięciem szpady wytrącający broń z ręki przeciwników, skarbnik T-wa mec. Wacław Sawicki, wreszcie znana działaczka społeczna, sekretarka T-wa p. J. Piotrowska.

To jest właśnie ten zarząd T-wa Muz. który w ciągłej współpracy z kilkoma muzykami myśli, radzi i co najważniejsze, działa. Jest już lokal T-wa (Kołłątaja 6/3, godz. 17 — 19) gdzie urzęduje personel administracyjny, są kartoteki, księgi buchalteryjne itd Ale jest i orkiestra! Niestrudzony prezes chwyta kogoś z muzyków, sadza w auto i mknie... to do Premiera, to do Ministra Kultury i Sztuki, to do WRN, to do Prezydenta miasta Zarząd T-wa wysyła stosy listów, sprawozdań, musztruje personel, dba o kasę i cieszy się jak dziecko, gdy jakiś grosz do szkatuły wpadnie. W tym czasie ofiarni muzycy pracują z dyrygentem w Pom. Domu Sztuki. Gigantyczne zamiary T-wa powoli się realizują: orkiestra ma obsłużyć całe Pomorze, chce dotrzeć do najmniejszych miast, fabryk i szkół T-wo chce zapewnić orkiestrowiczom takie warunki bytu, by nie musieli nigdzie prócz w orkiestrze pracować. by mogli oddać się wyłącznie muzyce: symfoniom, uwerturom, koncertom... Pragnieniem T-wa jest, by każdy obywatel Pomorza należał do Towarzystwa, by przez skromne wpisowe i składkę miesięczną (20 zł) zasilał kasę T-wa a orkiestra wówczas będzie grała... Będzie podnosiła stale swój poziom, będzie się porywała na coraz nowsze, śmielsze, trudniejsze dzieła będzie sprowadzać najwspanialszych solistów z kraju i zagranicy, przemieni się z czasem w Filharmonię Pomorską (tak już tytułuje Pom. Ork. Symf. Ministerstwo Kultury i Sztuki) i rozśpiewa, rozmuzykalni wszystkich w tej części Polski mieszkających obywateli. Czytelniku miły, czy jesteś już członkiem T-wa Muzycznego? Zgłoś się w jego szeregi i choć narazie nie będziesz miał z tego namacalnych korzyści, w postaci zniżek na koncerty, czy innych udogodnień — będziesz miał radość, że jesteś jednym z mecenasów-patronów muzyki, rodzimej, najpiękniejszej. Przyszłe pokolenia oddadzą hołd Twym wysiłkom. Chodź na koncerty. poznawaj muzykę. rozkoszuj się jej pięknem które stanie się dla Ciebie wytchnieniem, radością i uszlachetniającym środkiem w wędrówce przez życie, którego celem jest, mimo wszystko. doskonałość.

Jerzy Jasieński

Kopciuszek faszyzmu - Rachela Mussolini

(Dokończnie ze str. 3-ciej)

ka", bo on udowodnił, że jest kochankiem siostry Marii Pettacci (Ciano II, 168). Urzędy skarbowe meldują również, o tajnym handlu złotem, w którym uczestniczy Buffarini, przyjaciel rodziny Petaccich.

Kiedy siostra faworyty, Klara, wychodzi za mąż, Mussolini zajmuje się osobiście jej wyposażeniem i zakupem wspaniałych darów ślubnych. Mówi wprawdzie do swego sekretarza, że „sama ragazza (dziewczyna) nie jest zła, lecz jej rodzina to banda wyzyskiwaczy", mimo to w dniu ślubu Klary, telefonuje sam o północy do redakcji „Messagero" i każe sobie odczytać notatkę o owej uroczystości (Ciano II, 183).

Dochodzi do tego, że z funduszów państwowych wypłaca się rodzinie Petaccich 100 tys. lirów miesięcznie, a jeden z przyjaciół Ciana mówi mu, że „około osoby Mussoliniego utworzyła się banda, kierowana z ukrycia przez rzezimieszka Buffariniego, posługująca się De Cesare'm, których wpływy rosną w sposób zastraszający (Ciano II. 103).

Zdrowy rozsądek Racheli mówił jej, że to wszystko źle się skończy. Ale nikt jej nie słuchał. Żyła więc w ciągłej trwodze i łzach, wzmożonych jeszcze śmiercią syna, lotnika, aż wreszcie przyszła oczekiwana przez nią katastrofa. Karabinierzy i ją wtrącili do więzienia a potem wywieźli na wyspę Ischia.

Nie rozumiała zupełnie swej i narodu włoskiego tragedii i zdaje się, że do dnia dzisiejszego jej nie rozumie. Korespondent paryskiego „Quatre et Trois", Matt Gregor, widział jej obecny skromny domek i życie biednej opuszczonej przez wszystkich kobiety. Nie jest ona już więziona, ani internowana, władze nie pozwalają jej wszakże opuszczać wyspy, rzekomo dla jej własnego bezpieczeństwa. Zajmuje się więc wychowaniem swych dwojga najmłodszych dzieci, Romano i Anny-Marii, a kiedy ktoś z ciekawych pyta ją o szczegóły rewelacyj jej zięcia Ciano, lub jego żony Eddy, powtarza, że o niczym nie wie. Broni tylko zaciekle i fanatycznie pamięci męża.

P. Gregor zauważa słusznie: „wszystkie narody zachowują głęboką urazę do Mussoliniego, bo był sprawcą niesłychanej katastrofy, lecz przebaczą z pewnością Racheli, temu kopciuszkowi reżimu faszystowskiego".

Sąd jego o Eddzie Ciano Mussolini jest o wiele ostrzejszy. Z dużą dozą ironii opisuje jej zbytkowne toalety i futra, jakie obnosi na wyspie Lipari. Nie jest ona tam internowana, ale nie wolno jej opuszczać miejsca swego zamieszkania. „Najelegantsza kobieta Lipari" jak ją nazywa p. Gregor — której za czasów świetności jej rodu nikt nie widział w kościele, uczęszcza teraz na wszystkie nabożeństwa. Państwo skonfiskowało jej cały majątek, pozostawiając tylko skromną rentę, jedyną więc rozrywką Eddy Ciano są samotne spacery nad brzegami morza z ogromną lornetkę, którą bada dalekie horyzonty. Czyżby czekała na jakieś wyzwolenie, które wyrwało by ją z tej nieszczęsnej wyspy oblanej łzami tylu ofiar jej ojca?

(W).

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie instalacji centr. ogrzew. w warsztatach wod.-kan. Biura Portowego w Gdyni. Wadium 8.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 11. 46 — godz. 10.00.
2. Instalacje wod.-kan. w ustępie publicznym w Strefie Wolnocłowej w Gdyni. Wadium 10.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 11. 46, godz. 10.30.
3. Budowa ustępu publicznego w Strefie Wolnocłowej w Gdyni. Wadium 13.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 11. 46, godz. 11.00.
4. Budowa baraku gospodarczego w ogrodach BOP na Oksywiu. Wadium 9.000 zł. Termin otwarcia ofert 14. 11. 46, godz. 11.30.
5. Remont mag. barakowego na sól na nabrzeżu Indyjskim w Gdyni. Wadium 2.000 zł. Termin otwarcia ofert 15. 11. 46, godz. 10.00.
6. Remont „Domu Marynarza" przy ul. Jana z Kolna w Gdyni. Wadium 12.000 zł. Termin otwarcia ofert 15. 11. 46, godz. 10.30.
7. Instalacja świetlna w piwnicach baraków mieszkalnych GUM przy ul. Okrężnej. Wadium 9.000 zł. Termin otwarcia ofert 15. 11. 46, godz. 11.00.
8. Remont i przeniesienie windy z Dworca Morskiego do mag. Tranzytowego w Gdyni. Wadium 15.000 zł. Termin otwarcia ofert 15. 11. 46, godz. 11.30.

Kierownictwo Robót BOP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty. Podkładki kosztorysowe za zwrotem kosztów można otrzymać w Referacie Przetargowym, gdzie również można się zapoznać z warunkami umownymi oraz przetargowymi w godz. 9.00 do 12.00. 2429r

NAUKA

Nauczyciel udziela matematyki języków — liceum szkoła wyższa. Staszewski, Jagiellońska 20, Bydgoszcz. (6745

KUPNO

UWAGA!

Maszyny do liczenia: ręczne — elektryczne „Facit". „Sundstrand", „Rheinmetall", „Astra" „Continental", „Mercedes-Euklid", „Walther", „Hamman", „Brunswig", „Monroe", „Thales", oraz wszystkich systemów maszyny do pisania z długimi wałkami 48—65 cm natychmiast zakupi dla poważnej instytucji **Zakład reparacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15, J. Skarbonkiewicz.** Aktualne również maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. (2332r

WEŁNĘ owczą surową oraz garbarską skupuje po cenie wolnorynkowej **„Wełna"**, Bydgoszcz, 3 Maja 22, tel. 37-32. (6300

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak". Gdynia. Świętojańska 47. (2158r

Wagi analityczne, precyzyjne i uchylne kupię. Figiński Poznań, Fredry 1. (2292r

Taśmę sznurowadłową w każdej ilości kupię. S. T. Najdek, Łódź, 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. (2386r

Kupujemy wagonowo drzewo liściaste dłużycę jak: topolę, olchę i lipę od 25 do 80 cm grubości z własności prywatnej. Oferty prosimy składać do Państwowej Fabryki Mebli Artystycznych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 12. (2393r

Ołów twardy, stary metal drukarski, antymon i cynę w kadej postaci i ilości kupuje: „Biały Metal", Łódź, Lipowa 54, Tel. 155-04. (2366r

Fabryka „Alfa" w Bydgoszczy, ul. Garbary 3, kupi karoserię do samochodu „Citroen", może być niekompletna. (2441r

SPRZEDAŻ

Krawaty, szale, w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom", Łódź, Narutowicza 41. (1900r

Ozdoby choinkowe hurtowo na miejscu i za zaliczeniem. Także bomby samoświecące. Wysyłamy cennik i próbne komplety. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (2329r

Szwalnia bielizny damskiej hurt „Syrenka" Mirosławy Stawiskiej. Wytworna bielizna szermezowa i ciepła. Łódź, Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego), tel. 18910. (2359r

Polecam lametę w większych ilościach. Mielcarzewicz, Wytwórnia Lamety, Bydgoszcz, 3 Września 12. (6733

Dom w Sopocie nieuszkodzony 54-izbowy sprzedam. Własność przedwojenna. Gdańsk-Wrzeszcz, Piękna 16-I. (2394r

Syrop karmelkowy bawrniki, esencje poleca „Trynidad", Gdynia, Batorego 4. (2438r

RÓŻNE

Dr Borysewicz, akuszeria choroby kobiece, przyjmuje 9—18, Toruń, Szeroka 23. (2404r

Poszukuje się całkowitego urządzenia fabryki wyrobów papierniczych ewent. poszczególnych maszyn lub narzędzi. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Pilne". (6737

Obmowę na R. Guzowskiego do żony cofam i przepraszam. Zyblewska. (6731

Nauczycielka udzieli francuskiego i przedmiotów za pokój. Bydgoszcz, IKP pod „Cena pokoju". (6734

Medium: Przepowiada przeszłość, przyszłość, z rąk, pisma, daty urodzenia, fotografii. Przyjmuje 10—17 Gdynia, Świętojańska 126-15 IV ptr. (2422r

PRACA

Potrzebny majster szewsko-cholewkarski zdolny do prowadzenia warsztatu. Leokadia Rólewicz, Bydgoszcz, Długa 39. (6721

Poszukuje się dobrego fachowca do fabryki wyrobów papierniczych na dobrych warunkach. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „Pilne". (6736

Zegarmistrz — pomocnik, za dobrym wynagrodzeniem, zaraz potrzebny. Skład zegarmistrzowski, Poznań, Św. Marcina 19. (2425r

Szklarzy, szlifierzy i pomocników poszukuje zaraz na Gdańsk i Gdynię. Szlifiernia Szkła Małuszek i Samardak, Sp. z o. o., Gdynia, Świętojańska 130, Gdańsk-Orunia, Plac Kolejowy 3. (2423r

Majster dla montażu konstrukcji żelaznych, traser oraz spawacz elektryczny do firmy prywatnej potrzebni. Warunki dobre. Tczew, Nad Wisłą 1, Sochacki, II piętro. (2424r

Potrzebna gosposia samodzielna bezwzględnie uczciwa. Warunki dobre. Bydgoszcz, Kopernika 12/2. (6729

Zdolnego czeladnika krawieckiego przyjmę zaraz. Zakład krawiecki, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 30/1. (6739

Poszukuje pracy w charakterze przedstawiciela na Łódź i okolicę, branża obojętna. Lokal w razie potrzeby na mały skład zapewniony. Oferty IKP, Łód., Piotrkowska 66 pod „Formalista". (2419r

Maszynistka poszukuje pracy. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „6735". (6735

Potrzebna pomocnica domowa z dobrym gotowaniem. Zgłaszać się Sopot, 3-go Maja 18 „Piekarnia". (2432r

Fabryka Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 32 przyjmie zaraz 2 wpracowanych elektromonterów. (2440r

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe, prywatne w Gdyni poszukuje: kupca, korespondenta, artykuły gospodarcze i ziemiopłody. Kupca drogistę jako magazyniera. Biuralistkę perfekt maszynistka. Zgłoszenia tylko fachowców z referencjami uprasza się do IKP w Bydgoszczy pod nr „2431". (2431r

Podręczna krawcowa potrzebna. Bydgoszcz, Śniadeckich 24/1. (6743

Zdolna trykotarka potrzebna, praca stała, dobrze płatna. Zgłoszenia Bydgoszcz, Naruszewicza 9/6. (6740

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Śniadeckich 24/1. (6742

POSZUKIWANIA

Ktoby wiedział coś o losie Heleny i Marcina Sakowiczów, ostatnio zamieszkałych w Wilnie, ul. Gałona. Porszę powiadomić Aleksandrę Piotrowicz, Koszalin, ul. Zwycięstwa 143. (2430r

Wiktora Porębskiego Szemlice-Wołkowysk poszukuje Helena Porębska, Słupsk, ul. Zamiejska 8. (2421r

ZAMIANY

2 pokojowe z kuchnią zamienię na 3 pokojowe z kuchnią. Bydgoszcz. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „3". (6732

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradziony dowód osobisty, wystawiony w Świdwinie. Paluch Helena, Gniezno. (2433r

Unieważniam zagubiony dowód osobisty, wystawiony przez Urząd Gminy Grzmiąca, powiat Szczecinek na nazwisko Zofia Osińska, ur. 26. 11. 1907. Zofia Osińska, Lubogoszcz, gm. Grzmiąca, powiat Szczecinek. (2435r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Kraśnik. Jankowski Tadeusz, Sitno. (2434r

Unieważniam skradzioną kartę RKU, dowód osobisty, dowód tożsamości konia nazwisko Heyka Maksymilan, Wawrowice, Lubawa. (2444r

ZGUBY

Zgubiłem portfel z dowodami, nazwisko Wącior w kinie Pomorzanin. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgł. IKP, Bydgoszcz. (6748

Poszukując rodziny, żony w Łodzi na trasie kolejowej Łódź—Szczecin, odcinek Poznań—Szczecin zagubiłem dwa portfele, w których były: metryki ślubne kościelne i cywilne, metryka chrztu dziecka, 2 legitymacje obozowe, dokumenty repatriacyjne, niemiecka książka robocza, dużo zdjęć oraz wszystkie dokumenty żony. Zwrot dokumentów wynagrodzę. Ślęzak Aleksander, wieś Zgłobice, powiat Tarnów. (2436r

ZAWIADOMIENIA

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 3—6, Bydgoszcz, ul. Chocimska 5. (6741

POKOJE

Poszukuje się 2 pokoi z używalnością kuchni, ew. łazienki 3 osoby (dwie I kat.). Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Wypłacalni". (6747

MATRYMONIALNE

Ciemna blondynka, lat 26, posiadająca duży dom, pozna pana do lat 37. Cel matrymonialny. Oferty: fotografia IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „555". (2420r

Dwóch brunetów, lat 24, przystojnych na stanowiskach poszukują towarzyszek życia. Od 18 do 22 lat. Miliony nie pożądane. Zgłoszenia: Sopot, Skrzynka pocztowa 42 pod „Sopot". (2437r

Miła, przystojna, wykształcona domatorka, na posadzie, ma mieszkanie, własne umeblowanie, poślubi pana (wiek 36—46) z akademickim wykształceniem, zdrowego, kulturalnego, dobrym charakterze. Sopot, Poste-restante „Nr legit. 29". (2445r

Celem spółżycia pragnę zapoznać sympatyczną, korpulentną blondynkę, panią lat 29. Oferty fotografią do IKP, Bydgoszcz „Bławatnik". (2443r

Poznam nauczyciela — urzędnika — drogerzystę — dentystę. Dobrze sytuowana. Cel matrymonialny. IKP, Bydgoszcz „Serce 29". (2447r

Humor zagraniczny



— Czy znasz moją śliczną, młodą żoneczkę?

— Jakto, czy dwie masz!

(„Lektyr", Sztokholm)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-20555